Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 26 | Kraków, niedziela 28 stycznia 1923 | Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek 5500

Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk.

Konto czekowe PKO Nr 140.256.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

„SWOI" I OBCY

Prezydent ministrów Sikorski otrzymał w Sejmie nie tylko absolutną i to znaczną większość głosów, lecz w niej większość bezwzględną polskich głosów sejmowych.

Za wotum zaufania dla p. Sikorskiego głosowało 217 posłów, przeciw tylko 156, czyli większość wynosi 51 głosów. Jeżeli od liczby 217 głosów większości odejmiemy 47 głosów ruskich i białoruskich, to pozostanie 170 polskich głosów za gabinetem p. Sikorskiego. Jeśli tak samo po drugiej stronie z liczby 156 głosów, przeciwnych rządowi p. Sikorskiego, odtrącimy 17 głosów żydowskich, to polska mniejszość, wroga temu gabinetowi, wynosi 139 głosów endeckich, klerykalnych i komunistycznych.

A więc z pośród polskich posłów sejmowych 170 głosowało za, 139 przeciw wotum zaufania dla generała Sikorskiego. Polska większość p. prezydenta ministrów, wynosząca o 31 głosów więcej, niż mniejszość anarchistyczna, jest zatem widoczna, jak słońce.

Wbrew tej oczywistości talmudyczny umysł p. Strońskiego usiłuje zapomocą endeckiej matematyki wyrachować, że p. Sikorski nie posiada po swej stronie polskiej większości...

Nie zaprzątajmy sobie głowy temi żakostwami endeckiemi, które stają się już śmiertelnie nudne, a przeczytajmy natomiast kompetentny głos obcy o parlamentarnem zwycięstwie p. Sikorskiego. W „Journal de Pologne" czytamy:

„Gabinet generała Sikorskiego wyszedł zwycięsko ze swojego zetknięcia się politycznego z Sejmem. Szef rządu dokonał rzeczywistego aktu siły przez doprowadzenie do aprobaty przez parlament politycznego programu ministerstwa, utworzonego poza tym parlamentem i bez interwencji przy jego formacji względów, związanych z reprezentacją stronnictw. Można mu tego powinszować i powinszować równocześnie mądrości Sejmowi, który świadomy swojej obecnej niezdolności do utworzenia gabinetu parlamentarnego, złączył się z rządem, który od grudnia zeszłego roku umiał utrzymać w mocnej dłoni cugle władzy. W obecnych okolicznościach zagranicznych przesilenie ministerjalne byłoby niezawodnie bardzo szkodliwe dla akcji, do odegrania której Polska może być powołana w radach europejskich. A z drugiej strony jest rzeczą widoczną, że generał Sikorski czerpie w uchwale zaufania, którem Sejm go zaszczycił, przyrost autorytetu. Szef rządu, utworzonego poza reprezentacją prawodawczą, jest tylko częściowo ukwalifikowany w oczach zagranicy, do mówienia w imieniu swojego kraju. Ale skoro otrzymał po długiej dyskusji nad swoim programem, aprobatę reprezentantów ludu, aprobatę, która stanowi inwestyturę parlamentarną, niezbędną dla jego prestiżu, rozporządza na wewnątrz i na zewnątrz tym samym wpływem moralnym, co i rząd, utworzony według formy zwykłej. Podtrzymany przez większość Sejmu, która zaaprobowała jego poglądy i okazała mu swoje zaufanie, gabinet obecny ma możność przejść z okresu przygotowywania do okresu realizacji. Oto szerokie pole, otwarte dla działalności i energji generała Sikorskiego".

Ultimatum Francji do Niemiec

Paryż (AW). „Echo de Paris" donosi o ultimatum Francji do Niemiec. W pierwszym rzędzie żąda Francja w formie ultimatum wiążących zobowiązań ze strony rządu niemieckiego, dostarczenia oznaczonej ilości węgla, koksu, materjałów farbiarskich, tekstyljów i t. d., a to na podstawie współpracy przemysłowców niemieckich i francuskich. Według „Echo de Paris", ultimatum to ma być wystosowane w formie projektu do układu handlowego, w którymby obie strony wystąpiły, jedna jako zwycięzca, **druga jako zwyciężona.**

PRÓBY POŚREDNICTWA

Praga (PAT). „Narodni Listy" piszą w sprawie wiadomości o rzekomych próbach pośredniczenia ze strony Czechosłowacji w konflikcie w sprawie Ruhry, że Czechosłowacja wie, iż zadanie to przerasta jej siły i że przez taki krok mogłaby wywołać rozdźwięk w łonie wielkiej i małej ententy.

Wiedeń (PAT). „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina: Branting przybędzie do Berlina w drodze do Paryża. W Paryżu zamierza Branting na posiedzeniu Rady Ligi narodów uczynić propozycję **pośrednictwa** między Niemcami a Francją.

DALSZA OKUPACJA

Berlin (PAT). Z Düsseldorfu donoszą, że miasto Hamborn zostało obsadzone przez belgijskie wojska kolejowe, zaś miasto Dülfrat i Langenberg przez wojska francuskie.

THYSSEN APELUJE

Essen (PAT). Thyssen oświadczył redaktorowi „Berliner Tagblatt", że on i jego towarzysze nie przyjmą wyroku, lecz odwołają się do sądu apelacyjnego w Paryżu.

FRANCUZI ODMAWIAJĄ MORATORJUM

Paryż (PAT). Bartou przesłał komisji reparacyjnej projekt francuski w odpowiedzi na niemiecką prośbę o moratorjum. Bartou i Delacroix są zdania, że Niemcy obaliły swą prośbę o moratorjum przez to, że dnia 13 bm. notyfikowały komisji odszkodowań wstrzymanie wszystkich dostaw rzeczowych z tytułu odszkodowań. Z tego powodu Bartou i Delacroix przedkładają komisji reparacyjnej memorjał, dotyczący ogólnego przewinienia Niemiec. Będą oni domagali się, aby komisja notyfikowała wszystkim interesowanym państwom **przewinienie niemieckie** i aby podtrzymała plan płatności z 6 maja 1921.

AMERYKA WYCZEKUJE

Waszyngton (PAT). Sekretarz stanu Hughes polecił amerykańskiemu przedstawicielowi w komisji reparacyjnej, aby w sprawie uregulowania reparacji nie wyrażał żadnej opinji i wstrzymał się od przedkładania komisji jakichkolwiek projektów tak długo, dopóki nie otrzyma wskazówek od departamentu stanu. Hughes dodał, że Ameryka kładzie wielką wagę na to, aby była informowaną o sytuacji w komisji reparacyjnej.

MISJA GEN. WEYGANDA

Paryż (PAT). Generał Weygand zabawi tydzień w zagłębiu, aby opracować dokładny plan jednolitej akcji między władzami cywilnemi a wojskowemi. Jeżeli plan ten zostanie zatwierdzony, gen. Weygand otrzyma polecenie osobistego kierowania przeprowadzeniem tego planu.

MAŁA ENTENTA TAKŻE MA GŁOS

Wiedeń (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Belgradu: Między państwami małej ententy toczyły się ostatnio żywe rozmowy dyplomatyczne w sytuacji w Europie, w szczególności w związku z kwestję Ruhry. Jak słychać, odpowiedzialni zastępcy małej ententy zbiorą się w Bukareszcie celem wymiany myśli i określenia stanowiska małej ententy.

PROTEST ROBOTNIKÓW BELGIJSKICH

Berlin (AW.) Tel. Comp. donosi z Brukseli: Odbyło się w Antwerpji zgromadzenie belgijskich socjalistów jako protest przeciwko obsadzeniu zagłębia Ruhry i zarządzeniom przymusowym. Organizatorem tego zgromadzenia jest przywódca socjalistów belgijskich Kamil Hymans. Również niektóre **partje burżuazyjne** jak i grupa **demokratów katolickich** nie solidaryzuje się z akcją wojsk belgijskich w zagłębiu Ruhry.

NADZIEJE FRANCUSKIE

Paryż (AW.) Agencja Wolffa podaje za „Echo de Paris" opinję francuskich kół rządowych, że do złamania oporu Niemiec potrzebują Francuzi **tylko jeszcze trzy tygodnie czasu.** Władze okupacyjne ułożyły już plan **militaryzacji kolei.** W tym celu ściąga się setki francuskich kolejarzy, by ich odesłać do Essen. Przewidziany jest również cały szereg zarządzeń wojskowych, jak i również wzmocnienie oddziałów francuskich, dodanych do pomocy komisji inżynierów.

AMERYKA WYSYŁA ŻYWNOŚĆ DO NIEMIEC

Wiedeń (AW.) „Neue Fr. Presse" donosi z Waszyngtonu: W kołach rządowych oświadczono zastępcom prasy, że rząd oczekuje wniosku parlamentarnego, mocą którego w najbliższych miesiącach ma być wysyłane do Niemiec po 2.000 miesięczni artykułów żywnościowych w celu zażegnania skutków okupacji zagłębia Ruhry. Jeśli parlament wniosek ten uchwali, rząd natychmiast wprowadzi go w czyn.

Rekonstrukcja gabinetu aktualna

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 stycznia.

Jak donosi „Kurjer" (czerwony) sprawa rekonstrukcji gabinetu p. Sikorskiego stała się aktualną. Mają być obsadzone ministerstwa, na czele których stoją kierownicy, mianowicie ministerstwo poczt i oświaty. Co do osób, sprawa nie jest jeszcze zadecydowaną. Reorganizacji ulegnie też ministerstwo rolnictwa, a projektowane są zmiany osobiste w ministerstwie spraw wewnętrznych. Do czasu przeprowadzenia tych zmian tekę spraw wewnętrznych zatrzyma p. Sikorski.

Solidarność chjeny z komunistami stwierdzona

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu ponownie stwierdzoną została solidarność chjeny, w szczególności endecji, z żydami i komunistami. Zaznaczyło się to przy głosowaniu nad wnioskiem o emisję 200 miljardów biletów skarbowych. Przeciw wnioskowi głosowali endecy, żydzi, i pos. Łańcucki. Poseł ten wygłosił przy tej okazji expose programowe, w którem stwierdził łączność ideową między **komunistami a endecją**. P. Łańcucki powiedział: My, panowie z prawicy, dążycie do zmiany stosunków środkami, jakie uważacie za najlepsze. My komuniści posiłkujemy się środkami, które również uważamy według naszego sumienia za najlepsze. Mimo różnicy środków **cele nasze i wasze są tesame.**

—ooo—

SEJM

(PAT) Warszawa, 26 stycznia.

Wprowadzenie sądów przysięgłych w b. zaborze rosyjskim. — Uchwalenie uwolnienia pos. Królikowskiego. — Emisja 200 miljardów biletów skarbowych. — Podwyższeni poborów emerytów, wdów i sierot.

Na dzisiejszem posiedzeniu przed porządkiem dziennym pos. Taraszkiewicz na podstawie posiadanego listu złożył oświadczenie, że słowa, przypisywane pos. Daszyńskiemu przez mowcę na jednem z poprzednich posiedzeń a dotyczące stosunku do sprawy białoruskiej, rzeczywiście miały miejsce w pałacu Rady ministrów latem 1920 r. (Jak wiadomo, pos. Daszyński stanowczo temu zaprzeczył. Przyp. red.). Mowca dodał, że ani on, ani nikt z jego przyjaciół nie uważał pos. Daszyńskiego nigdy za imperjalistę w stosunku do sprawy białoruskiej.

W I. czytaniu odesłano do komisji prawniczej ustawę o wprowadzeniu **sądów przysięgłych** w b. zaborze rosyjskim, w województwach poznańskiem i pomorskiem oraz na Górnym Śląsku, tudzież ustawę **zmieniającą austrjacki kodeks handlowy.**

W sprawie wypuszczenia na wolność pos. Królikowskiego pos. tow. **Lieberman** oświadczył, że komisja doszła do wniosku, rozważając po raz drugi, że przestępstwo pos. Królikowskiego jest czysto agitacyjne, nie zaś skierowane przeciwko jednolitości państwa. Pos. Zygmunt Seyda uzasadniał wniosek mniejszości, który sprzeciwia się zawieszeniu postępowania karno-sądowego. Ze względu na teren zbrodni (Małopolska wschodnia) zbrodnia zasługuje na szczególne potępienie. Pos. tow. **Lieberman** zaznaczył że sprawa jest **czysto polityczna** i wezwał Sejm do uchwalenia wniosku komisji, polemizując z wywodami pos. Seydy. **Wniosek komisji w głosowaniu przyjęto.**

Następnie pos. Osiecki w imieniu komisji skarbowo-budżetowej referował ustawę o wypuszczeniu serji IV. biletów skarbowych. Minister skarbu prosił o to, gdyż termin płatności biletów skarbowych serji III. w sumie 50 miljardów marek upływa z dniem 1 lutego br. Poza tem minister skarbu wniósł w komisji o podwyższenie pierwotnie projektowanej sumy ze 100 na 200 miljardów marek. Komisja przychyliła się do żądania ministra i wnosi o uchwalenie ustawy. Pos. Radziszewski dowodził, że rządowi nieparlamentarnemu kredytów udzielać nie można. Po przemówieniu pos. Osieckiego ustawę **przyjęto** w II. i III. czytaniu.

Pos. tow. **Smulikowski** przedstawił sprawozdanie komisji administracyjnej i skarbowo-budżetowej w sprawie **emerytów, wdów i sierót** po pracownikach państwowych. Sejm ustawodawczy załatwił tę sprawę ustawowo dość dobrze, przewidując, że w razie dewaluacji pieniądza uposażenie emerytów, wdów i sierót powinno się zmieniać równocześnie ze zmianą uposażenia czynnych funkcjonarjuszów państwowych. Poprzednie rządy pominęły jednak jedyny ustawowy sposób podnoszenia płac czynnych funkcjonarjuszów państwowych przez podnoszenie mnożnika na podstawie danych głównego urzędu statystycznego i weszły na drogę asygnowania dodatków pod rozmaitemi nazwami. Procenty i wysokość tych dodatków zależały tylko od dobrej woli rządu i nie kierowały się względami na Sejm i wcale nie stosowały się do warunków wzrastania drożyzny. Nadto rządy nie trzymały się jednakowej miary w wymierzaniu tych dodatków dla czynnych urzędników, wdów i sierót. Już sama ustawa emerytalna ograniczyła uposażenie emerytów w stosunku do uposażenia funkcjonarjuszów czynnych, a przedewszystkiem zastosowała do byłych emerytów z zaboru austrjackiego, rosyjskiego i pruskiego inną miarę uposażenia niż do emerytów spesjonowanych w państwie polskiem. Są jeszcze inne ograniczenia w tej sprawie, np. gdy chodzi o uposażenie dla rodzin, to funkcjonarjusze czynni otrzymują dodatki na wielką i średnią rodzinę, a emeryci tylko na rodzinę małą. Poza tem funkcjonarjusze czynni otrzymują w stolicy dodatek w wysokości 20 proc., a niektórzy i dodatki kresowe, zaś emeryci, wdowy i sieroty dodatku tego nie otrzymują. Wnioski, które obecnie przedkładają połączone komisje, czynią zadość wszystkim wnioskom, które wyszły z inicjatywy poselskiej, mają jednak **charakter tymczasowy**, ze względu na to, że rząd ma niebawem przyjść z **projektem nowej ustawy emerytalnej.** W związku z projektem nowej ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych komisja proponuje najpierw rezolucję do rządu, aby rząd od 1 stycznia r. b. **podniósł zaopatrzenie emerytów, wdów i sierót, tudzież zaopatrzenie rencistów oraz dary z łaski o 60 proc.** od przyznanych od 1 stycznia r. b. poborów. Druga rezolucja żąda, aby rząd przy wszelkich zmianach w uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych stosował postanowienie art. 41. ustawy emerytalnej, przyczem za podstawę należy przyjąć podwyższone w myśl rezolucji poprzedniej zaopatrzenie emerytalne. Dalej rząd winien równocześnie z projektem ustawy o zmianie zasadniczego uposażenia urzędników państwowych przedłożyć **projekt noweli co do zasad uposażenia emerytalnego,** oraz ustawę, obejmującą postanowienia **o zaopatrzeniu na starość robotników przedsiębiorstw państwowych.** Oprócz tego wzywa się rząd, aby **wypłacił jak najszybciej** wszystkie przyznane zaopatrzenia emerytalne i w przeciągu 1 miesiąca złożył sprawozdanie z wykonania powziętych w tej sprawie uchwał.

Pos. Manaczyński oświadczył, że ZLN będzie głosować za wnioskiem komisji i proponował poprawkę do 1 rezolucji, aby się ona stosowała także i do duchowieństwa wszelkich wyznań.

Pos. Zygmunt Seyda zwracał uwagę na zmienianie ustawy emerytalnej i wypłacanie urzędnikom, którzy ostatnie stanowiska służbowe zajmowali nie w kraju, emerytury przyznanej przez rząd niemiecki.

Pos. Mianowski zaznacza, że sprawa emerytury jest szczególniej ważna dla Małopolski. Zwraca się z prośbą o anulowanie art. 40 i zrównanie emerytów byłych urzędników zaborczych z polskimi.

Zgłoszone poprawki oraz rezolucje komisji **przyjęto.**

Następne posiedzenie odbędzie się **6 lutego,** z następującym porządkiem dziennym: 1) uposażenie pracowników państwowych; 2) prowizorjum budżetowe; 3) III. czytanie ustawy o opiece społecznej.

Sprawy finansowe i budżet

(PAT). Warszawa, 26 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, pod przewodnictwem pos. Głąbińskiego, minister Grabski przedstawił **ogólny zarys naszego stanu finansowego** i swego programu z tem, że po opracowaniu programu szczegółowego, w porozumieniu z ministrami resortowymi, przedstawi go Izbie i komisji skarbowo-budżetowej. Na wniosek pos. Byrki uchwalono większością 16 głosów zreasumować poprzednią uchwałę komisji skarbowo-budżetowej, zmierzającą do rozpatrzenia poszczególnych działów budżetu na podstawie nowych kredytów, których się rząd domaga. Uchwalono wyłączyć poszczególne działy od dyskusji, aby w ten sposób przyspieszyć załatwienie prowizorjum budżetowego. Na podstawie tej uchwały **przyjęto** taką samą większością głosów poszczególne artykuły projektowanego prowizorjum budżetowego, oraz rezolucje, proponowane przez referenta.

Pos. Frostig postawił wniosek, wzywający rząd do przedłożenia budżetu nie później, jak do 15-go marca br. Wniosek ten został jednomyślnie **przyjęty.** Poprawkę pos. Frostiga, aby przekroczenia kredytu w prowizorjum, oraz tworzenie nowych kredytów, zbędnych dla regularnego toku administracji państwowej nastąpić mogło tylko za zgodą Sejmu, na wniosek nagły ministra skarbu, większością głosów **odrzucono.**

Pos. Wassilczuk (klub ukraiński) przedstawił rezolucję, wzywającą rząd do zaopiekowania się szkolnictwem ukraińskiem. Pomimo przedstawień ze strony szeregu posłów, że przy rozpatrywaniu prowizorjum budżetowego nie można stawiać rezolucji w poszczególnych kwestjach, pos. Wassilczuk koniecznie domagał się uchwalenia tej rezolucji. Na wniosek pos. Głąbińskiego uchwalono odesłać ten wniosek do komisji oświatowej.

Przyjęto wniosek pos. Thugutta, wzywający rząd, aby przy układaniu budżetu na rok bieżący uwzględnił także potrzeby szkolnictwa ukraińskiego i białoruskiego. Referentem prowizorjum budżetowego na plenum wybrano pos. Osieckiego.

Wiceminister skarbu Markowski zaproponował, aby przedłożenie ustawy o zaopatrzeniu na starość robotników przedsiębiorstw państwowych mogło się odbyć dopiero w 2 miesiące po przedłożeniu tamtych dwóch ustaw, gdyż są one prawie gotowe, podczas gdy ustawa, dotycząca robotników, znajduje się dopiero w zaczątkach rozpatrywania.

Stroński zasądzony na 2 miesiące aresztu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 stycznia.

Dziś przed sądem okręgowym toczyła się sprawa przeciw redaktorowi „Rzeczypospolitej" posłowi Strońskiemu o obrazę b. Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego. Sąd zasądził Strońskiego na **dwa miesiące aresztu.**

Niewiadomski nie wniesie apelacji

Warszawa. (PAT) Pisma podają: Jak wiadomo, onegdaj o godz. 12 w nocy upłynął termin do składania apelacji od wyroku wydanego w sprawie Eligjusza Niewiadomskiego, z żadnej jednakże strony nie wpłynęła apelacja do sądu okręgowego. — W ciągu soboty albo niedzieli sąd okręgowy niewątpliwie prześle akta sprawy Niewiadomskiego ministrowi sprawiedliwości, który następnie przedstawi je prezydentowi Rzeczypospolitej.

Strajk powszechny w okręgu bialsko-bielskim

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Bielsko, 26 stycznia.

Dziś odbył się tu na pl. Blich olbrzymi wiec, na którym obok tow. posła Żuławskiego przemawiali tow. Lukas po niemiecku i tow. Sokołowski po polsku. Tow. Żuławski w przemówieniu swem napiętnował stronnicze zachowanie się policji. Aresztowanych robotników **wypuszczono.**

Wśród fabrykantów zapanowała **niezgoda.** Skutek jest ten, że **poszczególni fabrykanci zawierają na własną rękę umowy.** Takich umów zawarto już kilka, między innemi z browarem i młynem Neumana.

Na jutro spodziewane jest przystąpienie do ogólnych pertraktacyj.

Udział Litwy w napadzie na Kłajpedę stwierdzony

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 stycznia.

Sprawa zamachu na Kłajpedę została wyjaśniona. Oto bolszewicka ajencja telegraficzna „Rosta", zawsze dobrze poinformowana, podaje pod datą 25 bm. depeszę z Kłajpedy, że rząd kowieński robi **przygotowania do wycofania na swe terytorjum oddziałów litewskich z Kłajpedy.** Ta wiadomość „Rosty" kładzie kres pogłoskom, jakoby Kowno nie brało udziału w zamachu.

* * *

ZWIĄZKI ZAWODOWE PRZECIW LITWINOM

Kłajpeda. (AW) Na zebraniu dnia 22 stycznia mężowie zaufania tutejszych związków zawodowych naradzali się nad propozycją nowego zarządu miasta, aby zebranie wydelegowało 10—12 osób do nowego zarządu miasta. Zebrani jednomyślnie uchwalili **odrzucić powyższą propozycję** oświadczając, że związki zawodowe naprzód chcą oczekiwać na przybycie komisji międzysojuszniczej wysłanej przez Radę ambasadorów do Kłajpedy.

Sprawa Mossulu idzie przed Ligę narodów

Lozanna (PAT). Lord Curzon wystosował do generalnego sekretarza Ligi narodów Droumonda, następujące pismo: W zastosowaniu art. 11 paktu o Lidze narodów zwrócę uwagę Rady Ligi narodów na jej najbliższem posiedzeniu na kwestję granicy między Turcją w Małej Azji a obszarem królestwa Iraku, pozostającem pod mandatem. Na posiedzeniu konferencji lozańskiej w dniu 23 stycznia objawiłem publicznie mój zamiar imieniem rządu angielskiego przedłożenia tej sprawy Lidze narodów, a mianowicie jako sprawy, która dotyka stosunków międzynarodowych i która **zagraża pokojowi międzynarodowemu** i dobremu porozumieniu między tymi narodami, od których zależy pokój. Proszę Pana, aby zechciał postawić tę sprawę na porządku dziennym zebranie Ligi narodów w Paryżu, gdzie jako przedstawiciel rządu angielskiego szczegółowo ją przedstawię.

WYJAZD CURZONA Z LOZANNY

Bordeaux (PAT). Polradio. Lord Curzon oświadczył wobec dziennikarzy, że opuści Lozannę, gotów jest jednak powrócić, o ile będzie miał pewność, że traktat będzie podpisany.

Coś się zepsuło w państwie Sarmatii

Ks. Adamski zerwał z Gurzyńskim. — Francuzi p. Bergera-Gurzyńskiego. — Wszędzie p. Korfanty. — Pogróżki „Kurjera Poznańskiego"

Czytelnicy pamiętają z poprzedniego Sejmu tę walną batalję, w której cały kler sejmowy, cała endecja z przybudówkami, cały klub żydowski, oraz Niemcy — głosowali przeciw rozszerzeniu monopolu tytoniowego.

Wchodziły tu w grę przedewszystkiem interesy Banku Związku spółek zarobkowych (ks. patron Adamski), oraz pp. Gurzyńskiego — niegdyś Bergera i Szereszewskiego, jednego z największych potentatów finansowych wśród żydów w Polsce.

Niemieckie głosy padały przeciw monopolowi dla dogodzenia interesom Gdańska, dokąd zaczęły się wprowadzać filje niemieckich fabryk tytoniowych.

Najbardziej rozczulający był zapał księży, którzy głosowali w niezwykłym komplecie, jak gdyby chodziło o władzę świecką papieża (chociaż dla obecnego papieża możeby nie było takiego animuszu...).

Teraz idylla tytoniowa zamąciła się. Bank Zw. spółek zarobkowych, poróżniwszy się z Gurzyńskim i jego grupą co do spraw tyczących prowadzenia wspólnego interesu, czyli poznańskiej fabryki tytoniu „Sarmatia", wycofał przed paru miesiącami swoje kapitały i swoich przedstawicieli z rady nadzorczej rzeczonego przedsiębiorstwa.

P. Berger-Gurzyński zaczął się starać o kapitały zagraniczne. Udzieliła mu tychże firma: „Compagnie Internationale de Commerce et d'Industrie".

Otóż endecki „Kurjer Poznański" wyraża obawę, czy pod tą nazwą francuską nie tają się kapitały żydowskie, domaga się „ścisłego wyświetlenia, czy niema Żydów wśród tych, którzy jako nowi członkowie zarządu, względnie rady nadzorczej, stanęli na czele Sarmatii..."

Na temat ten pisze:

„Przypominamy, że do zarządu weszli, jako nowi członkowie, pp. Dionizy Dellaporte z Paryża i Aram Babadagły z Rosji, — do rady nadzorczej zaś pp. Adam Taubwurcel z Warszawy, Maurycy Verstraete z Paryża i Edward H. Shepherd z Londynu. Czy wszyscy z tych panów należą do rasy aryjskiej, nie wiemy; opinja publiczna wobec faktu, że na Polskę, a w szczególności na dzielnicę naszą żydostwo przypuszcza zorganizowane szturmy, musi wiedzieć dokładnie, kim są ludzie, co w naszych instytucjach czy przedsiębiorstwach zyskują wpływy. Od tego bowiem uzależniony będzie na przyszłość stosunek społeczeństwa, do odnośnych instytucji czy przedsiębiorstw, **oraz do tych osób, które nowych ludzi wprowadziły.**"

A po tej pogróżce pod adresem p. Gurzyńskiego (dawniej Bergera) znajduje się i apel do p. Wojciecha Korfantego (p. K. „rusza się" nie tylko w węgla górnośląskim, lecz i w tytoniu poznańskim!)

„Od dokładnego i niewątpliwego stwierdzenia tego, uzależnią też, nie wątpimy o tem, pozostanie swe w radzie nadzorczej pp. dr Czesław Meissner i **Wojciech Korfanty**, którzy na ostatniem walnem zebraniu „Sarmatii", poza państwem Gurzyńskimi i wymienionymi już trzema panami o cudzoziemskich nazwiskach, do niej wybrani zostali.

Pewni jesteśmy, że dla dr. Meissnera i p. Korfantego miarodajnym będzie w tej sprawie jedynie wzgląd ten, który zadecyduje równocześnie o stosunku społeczeństwa do „Sarmatii" i do dr. Gurzyńskiego, jako tego, który do zaistnienia nowych stosunków w „Sarmatii" doprowadził."

Z chwilą, gdy ks. Adamski zerwał z „Sarmatia" i dalej z chwilą, gdy „zaistniało" podejrzenie, że p. Gurzyński mógł się zejść z dawnymi współwyznawcami, uwolniwszy się z pod patronatu ks. patrona... bajecznie wyglądać poczyna ów kupiec księży, który bronił nietykalności Sarmatii!

Byłby to figiel ze strony chrzestniaka p. Głąbińskiego niezwykły.

Walka „ad usum" p. Babadagły, którego jakieś sturczone nazwisko mogłoby wskazywać na Karaima z Krymu...

Pan prezes Głąbiński u progu karjery — ks. patron Adamski niosąc błogosławieństwo księże — szumnie-polska nazwa „Sarmacja" — i wkońcu tajemniczy p. Babadagły... a obok p. Wojciech Korfanty, któremu się ze strony endeckiej przypomina, że o ile firma okaże się.. mniej sarmacką — nie powinien jej służyć za parawan!

Wieści z Lozanny

Idylla lozańska, słusznie tak nazwana dla spokoju, z jakim ta konferencja dotąd obradowała, może wedle ostatnich doniesień zamienić się w tragedję — niewiadomo tylko, dla kogo. Turcja angorska, która dotąd robiła poważne ustępstwa ze swych żądań, mimo powoływania się na prawa zwycięzcy, w jednym punkcie ukazuje się dotąd nieustępliwą, mianowicie w sprawie Mossulu, który Anglja, jako mandantka na Mezopotamję, chce zatrzymać. Zamiarowi temu sprzeciwia się delegacja turecka w tym stopniu, że nie godzi się nawet na oddanie rozstrzygnięcia zatargu pod sąd Ligi narodów. Wszelkie apele lorda Curzona do Ismeta paszy pozostały bez skutku, tak, że z Lozanny znowu sygnalizują „poważną sytuację".

Dlaczego Anglja upiera się przy zatrzymaniu Mossulu, podaliśmy niedawno w artykule „Walka o naftę". W swej walce konkurencyjnej z Ameryką o zawładnięcie jak największym obszarem pól naftowych Anglja, ubieżona przez Amerykę w Meksyku i w Rosji, rękami i nogami trzyma się Mossulu, jako dającego ostatnią w tej chwili możność uzyskania większego procentu w światowej produkcji ropy.

Pytanie jest, co skłoniło Turcję do tego oporu, co jej dodaje odwagi do przeciwstawienia się Anglji. Wiadomo, że mimo zewnętrznych oznak zgody, panują między Anglją a Francją co do kwestji Bliskiego Wschodu silne rozdźwięki. Francja w przeciwieństwie do Anglji popierała Turcję przeciw Grecji; Francja łącznie z Włochami zrzekła się swych mandatów w Syrji na korzyść rządu angorskiego; Francja w sprawie cieśnin podsycała opór Turcji w tym stopniu, że mówiono nawet o cichem porozumieniu między Francją a Rosją sowiecką. W Lozannie na terenie Bliskiego Wschodu rozgrywa się jedna część partji angielsko-francuskiej, gra na zewnątrz spokojna, ale pełna rywalizacji, mimo ententy i mimo solidarnego na zewnątrz postępowania. Ten stan rzeczy jest dyplomatom tureckim dobrze znany i naturalnie dodaje im odwagi do przeciwstawienia się Anglji.

Drugim czynnikiem, który Turcji dodaje animuszu, jest poparcie jej przez Rosję sowiecką. Rosja została dopuszczoną na konferencję lozańską tylko odnośnie do sprawy cieśnin; poza tem nie została dopuszczona, co naturalnie wywołuje u niej silne niezadowolenie. Daje temu wyraz jeden z delegatów rosyjskich, Rakowski, który w wywiadzie z prasą moskiewską na temat zajść w Lozannie oświadczył, że przyjdzie tam wprawdzie do podpisania traktatu pokojowego z Turcją, jednakże traktat ten będzie jednym z tych licznych traktatów, oznaczających koniec jednej wojny, a rozpoczęcie przygotowań do następnej. Dalej Rakowski zaznaczył, że w Lozannie cały szereg kwestji pozostanie nadal otwarty. a to kwestja Egiptu, Tunisu, Marokka, Mezopotamji, Arabji i Syrji. To samo należy powiedzieć o kwestji cieśnin, albowiem wszelkie umowy w tej sprawie, nie noszące podpisu delegata Rosji sowieckiej, rząd sowiecki będzie uważał za nieważne, Rosja zaś nie podpisze układów, czyniących z morza Czarnego jezioro angielskie. Gdy tylko Rosja sowiecka wzmocni się pod względem gospodarczo-międzynarodowym, wówczas lozański domek z kart rozleci się. Jako pozytywny rezultat narad lozańskich — mówił dalej Rakowski. — uważać należy zacieśnienie stosunków pomiędzy Rosją a Turcją, która przekonała się, że Rosja jest jej istotnym przyjacielem, oraz wzrost wpływów rosyjskich w świecie mahometańskim, Turcy, zmuszeni przyznać państwom kapitalistycznym szereg przywilejów, postarają się przy najbliższej sposobności zażądać rewizji traktatów. Żądanie Anglji prawa przejazdu przez cieśniny dla okrętów wojennych zmusza Rosję do przedsięwzięcia poważnych środków, celem wzmożenia obrony morskich granic Rsoji.

Oto widoki, jakie roztacza przed światem polityk sowiecki. Przez kilka tygodni konferencja obraduje i nareszcie może szczęśliwie dobić do brzegu, a tu całą jej robotę nazywa się domkiem z kart, który Rosja, wzmocniwszy się, ma zamiar jednym przydmuchem zwalić! Nie ulega wątpliwości, że słowa Rakowskiego są wyrazem rzeczywistej polityki rosyjskiej w najbliższej przyszłości. Rosja sowiecka, która wszystkie swe traktaty zawiera z „zastrzeżeniem myślowem", że zawiera je pod przymusem na to, aby przy sprzyjających okolicznościach ich nie dotrzymać, tem wolniejszą będzie w sprawie cieśnin miała rękę, iLeże traktatu odnośnego nie podpisała i z góry zapowiada, że go nie uznaje.

Konferencja lozańska, zdaje się, podzieli los poprzedniczek swych w różnych innych miejscowościach. Może w przeciwstawieniu do Cannes, Genui, Paryża, nie rozleci się, ale nawet w tym wypadku rezultat jej z największą pewnością będzie tylko na papierze. Wielkie interesa wchodzą tu w grę, aby którekolwiek z interesowanych państw miało krępować się postanowieniami, za któremi nie będzie stał budzący postrach egzekutor. Główny interesent: Anglja ma narazie skrępowane ręce, gdyż nie może prowokować swych 60 miljonów poddanych mahometańskich: drugi partner: Francja chwilowo absorbowaną jest wypadkami w Europie i nie może wskutek tego poświęcić całej uwagi zagadnieniom Bliskiego Wschodu; trzeci interesent: Rosja zbiera siły gospodarcze, aby ich w stosownej chwili użyć jako motoru dla sił wojskowych; ostatni wreszcie czynnik: Turcja możliwie pod wpływem doznanych klęsk odrodzi się, a wtedy niewątpliwie nie będzie się krępować swym podpisem na traktacie.

Konferencja skończy się tak czy owak, ale do uspokojenia świata nie przyczyni się. Przeciwnie — otworzy ona wolną drogę do nowych zatargów.

lf.

Wiadomości polityczne

—o—

WODZOWIE CHADECJI UCHYLILI SIĘ OD GŁOSOWANIA. Warszawski „Kurjer Poranny" pisze, iż przywódcy chadecji Korfanty i Chaciński nie byli obecni na sali podczas głosowania nad wotum zaufania dla rządu.

Sprawy partyjne

—o—

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW OKRĘGOWYCH, OBWODOWYCH I MIEJSCOWYCH, ORAZ DO WSZYSTKICH NOWO-POWSTAŁYCH ORGANIZACJI I MĘŻÓW ZAUFANIA. Niniejszem zwracamy się do Was, Towarzysze, o natychmiastowe nadesłanie do sekretarjatu generalnego, Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS (Warszawa, ul. Warecka 7) dokładnych adresów wszystkich znajdujących się na terenie Waszego działania komitetów partyjnych i nowopowstałych organizacji, oraz adresów mężów zaufania. Naszą prasę partyjną prosimy o przedruk niniejszego komunikatu. **Sekretariat generalny CKW PPS.**

MAŁY FELJETON

—o—

BOLESŁAW RACZYŃSKI.

Miljardy

Spotkał mię kiedyś mój kolega, urzędnik skarbowy i między rozmaitemi zmartwieniami (który inteligent ich dzisiaj niema) zwierzył mi się i z zawodowego zmartwienia. Poszukuję, powiada, maszyny do rachowania i nie mogę jej znaleźć. Jakto mało jest sklepów, biur, z takimi przyrządami, zapytuję, przecież sam widziałem przy ulicy tej, a tej... Nie o to idzie, mój drogi, przerywa mi mój kolega, ale ja potrzebuję takiego aparatu, któryby liczył na 999 miliardów, bo u nas tak się teraz liczy... a takich maszyn niema, są, powiada, skromniejsze, powojenne, na miliony i śmieszne, przedwojenne na tysiące... Przed wojną, ciągnie mój kolega, miliardowe pozycje trafiały się u astronomów przy obliczeniach sferycznych, milionowe w budżetach mocarstw, o „jardach" zwykli śmiertelnicy nie myśleli nigdy. Pomyśl, powiada, że namiestnik dla Galicji pobierał 12.000 koron rocznie, czyli za lat dziesięć 120.000 kor., za lat sto 1,200.000 kor. Jeśli zatem przypuścimy, że byłbyś namiestnikiem Galicji od narodzenia Chrystusa, to jest dla okrągłości dwa tysiące lat, to wydałbyś 24 miliony koron. Widzisz mój drogi, prawi mój kolega, przypomnij sobie coś mógł mieć za tysiąc koron miesięcznie przed wojną. Czy istnieje dziś paskarz, któryby mógł to mieć, co ty za tysiąc koron?

Przypuśćmy, objaśnią mię mój kolega, żeś był od narodzenia Chrystusa cesarzem i wydawałeś na siebie sto dwadzieścia tysięcy koron rocznie. Za dwa tysiące lat wydałbyś 240 milionów i mógłbyś na przedwojennej maszynie do liczenia, zdać rachunek przed sądem boskim, gdyby cię po dwutysiącznej wiośnie twego żywota, powołali do obrachunku. Jak my się będziemy „tam" liczyli? Podobno każdy z nas musi zdać rachunek! Jak damy sobie radę z milionami? A no, przybywa nam jeszcze jedno zmartwienie, nawet po śmierci... miljardy.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 27 stycznia.

ZABÓJSTWO NA WESELU

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed zwykłym trybunałem, odbyła się rozprawa przeciw Pawłowi Gębale, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Dnia 7 listopada u. r. odbywało się wesele Jana Dudka w Balinie, na którem między Pawłem Gąbalą, Józefem Fudalą i Janem jego bratem z jednej strony, a Franciszkiem Bułą i Janem Bułą z drugiej przyszło do bitki, w trakcie której obwiniony pchnął nożem Fr. Bułę pod lewą łopatkę, zadając mu śmiertelną ranę. W trzy dni potem Buła zmarł z odniesionej rany. Gębala uderzył w czasie tej bitki także Jana Bułę w głowę nożem, zadając mu trzy lekkie rany. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Gębalę na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, nie przyjmując przy wymiarze kary stanu opilstwa oskarżonego. Bronił adw. dr Szalay, oskarżał prok. Michałowski.

—ooo—

O ZBRODNIE ZABÓJSTWA

Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw Stefanowi Bułatowi o zbrodnię zabójstwa.

W dniu 19 lipca 1922 przyszło w Kamyku między Janem Krausem a Stefanem Bułatem podczas wesela do awantury, w czasie której Bułat Krausa nożem zranił w nogę. Chcąc się z tego powodu zemścić na Bułacie, napadł Jan Kraus wspólnie z bratem swoim Andrzejem w dniu 22 lipca 1922 na Bułata, gdy tenże poszedł do stodoły spać i bijakiem od cepów bił go po głowie. Wówczas Bułat wyjąwszy nóż z kieszeni, ugodził nim Krausa tak nieszczęśliwie w lewą stronę brzucha, że Kraus za chwilę później zmarł wskutek upływu krwi.

Z powodu tego zajścia został Bułat oskarżony przez prokuratorję o zbrodnię zabójstwa, w dniu 20 października 1922 odbyła się przeciwko niemu rozprawa główna, przy której Bułat za występek przekroczenia granic obrony koniecznej po myśli § 335 u. k. zasądzony został na karę więzienia przez 10 miesięcy.

Na skutek wniesionego przez obrońcę oskarżonego adw. dra Warenhaupta zażalenia nieważności, zniósł Sąd Najwyższy w Warszawie tenże wyrok i polecił ponowne przeprowadzenie rozprawy.

Wobec tego odbyła się wczoraj ponowna rozprawa w tej sprawie pod przewodnictwem sędziego dra Markiewicza przy współudziale s. s. o. Droździkowskiego i Kawy; oskarżał prokurator dr Michałowski, bronił adw. dr Warenhaupt.

Po przeprowadzeniu rozprawy i przesłuchaniu świadków zapadł wyrok, uwalniający w zupełności Bułata od wszelkiej winy za zabicie Krausa, a to na tej zasadzie, iż zdaniem trybunału oskarżony działał w krytycznym czasie w wykonaniu sprawiedliwej obrony koniecznej.

HUMOR I SATYRA

—o—

„Gońcowi"

Że jesteś „bezpartyjny" uwierzyć w to trudno.
Bo masz wyobraźnię tak krzywą i brudną,
Iż po twoich „dowcipach" poznać już zdaleka
Ordynarną chijenę, chamskiego endeka.

Tam cię ciągnie twa muza, gdzie widne dwa zera.
Tam tylko twa fantazja rozmachu nabiera...
Pozatem nic innego u ciebie nie szukać!
Pociągnąć za łańcuszek i twój dowcip spłukać!

Jowialski.

Do Szanownych Abonentów „Naprzodu"

Administracya „Naprzodu" dołącza do dzisiejszego numeru czeki PKO, którymi Szanowni Abonenci zechcą łaskawie przesłać prenumeratę na miesiąc luty.

KRONIKA

—o—

Kraków, 27 stycznia.

Uroczystość wręczenia księgi pamiątkowej Muzeum narodowego

(k) Wczoraj popołudniu przybyli do prezydenta Federowicza pp. Jahodowie właściciele zakładu introligatorskiego i złożyli w prezydjum miasta księgę pamiątkową Muzeum narodowego, jako Pomnika Wolności. Szlachetnym ofiarodawcom podziękował w gorących słowach prez. Federowicz, poczem wpisał do księgi gminę miasta Krakowa, jako pierwszego dożywotniego członka Muzeum. Następnie wszyscy wiceprezydenci miasta wpisali się do księgi, jako członkowie założyciele. Po złożeniu podpisów prez. Federowicz wręczył klucze od księgi obecnemu na uroczystości dyr. Muzeum dr Koperze. Księga przechowana będzie stale w Muzeum narodowem. Jest ona oprawna w skórę koloru szarego z mosiężnemi okuciami i obłożona szlifowanemi kamieniami. Na wstępie widnieje odpowiednia dedykacja z historją stworzenia komitetu budowy Muzeum narodowego, poczem karty zdobione są inicjałami. W uroczystości wzięli udział nadto pp. Przywiński i Ehrenpreis, oraz sekr. prezydjalny Fr. Strasik.

—ooo—

Gilotyna

Pod tym tytułem wystawiono w kollegium wykładów naukowych „szopkę", która usiłując naśladować dawne znakomite „szopki" Boya, daje satyryczny przegląd osób znanych w kraju lub w mieście. Lalki, wykonane przez p. Zbigniewa Pronaszkę są prawie wszystkie arcydziełkami karykatury portretowej. Świetne są karykatury marszałka Piłsudskiego, Paderewskiego, Włodzimierza Tetmajera, Askenazego, Nowaczyńskiego, Strońskiego itd. Tekst napisany przez p. Migowa, to prawie wyłącznie wycinki z gazet, ujęte w rymy. Najbardziej pomysłowa i dowcipna jest scena, w której Stroński przy akompanjamencie marsza żałobnego Chopina, trawestując Ujejskiego, deklamuje:

— Tyle żydów, skąd te żydy?...

Pozatem bawi się publiczność na widok antysemickiego posła tańczącego szimmi z grubą żydówką, oraz inne sceny w tym rodzaju.

—ooo—

Z KOMITETU BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Wydział wykonawczy Komitetu uchwałą z dnia 26 bm. powierzył agendy syndyka Komitetu członkowi Wydziału Wykonawczego, adw. dr. Z. Ehrenpreisowi.

Dla formalnego odebrania gruntu pod budowę Muzeum Narodowego od gminy m. Krakowa Wydział Wykonawczy delegował generalnego sekretarza Komitetu, red. J. Grzywińskiego i syndyka Komitetu, adw. dr. Z. Ehrenpreisa.

KONIEC ŻAŁOBY PAŃSTWOWEJ. Z dniem dzisiejszym kończy się przepisana żałoba wojskowa po zmarłym tragicznie pierwszym prezydencie Rzeczypospolitej, ś. p. Narutowiczu.

(k) **PRZYJAZD PREZESA TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO DO KRAKOWA.** Dzisiaj, t. j. w sobotę o godz. 8'50 rano pociągiem warszawskim przyjeżdża do Krakowa p. Harold Koch z małżonką, prezes trybunału rozjemczego dla spraw polskich, niemieckich i wolnego miasta Gdańska. P. Kochowi towarzyszą z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych p. Żelisławski, oraz z ramienia ministerstwa kolei dr. Fr. Moskwa. Goście zabawią w Krakowie jeden dzień, poczem pociągiem o godz. 11'45 w nocy odjadą do Zakopanego.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany w piątek 23 stycznia o godz. 7'40 wieczór, według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym w całej Polsce utrzymywała się w dalszym ciągu pogoda pochmurna i ciepła, wiatry z kierunków zachodnich. Temperatura w godzinach popołudniowych wahała się od +3 do +7. Pokrywa śnieżna leżała w południowej i wschodniej części kraju, dosięgając 47 cm. w Karpatach. W Krakowie: temperatura +2'9, maximum +4'2, minimum +1'6, pochmurno. Prognoza na sobotę: Pochmurno, miejscami deszcz, temperatura w pobliżu +5 stopni, słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

SEKCJA AKADEMICKA PPS donosi nam w związku z artykułem p. t. „O bezpartyjności Syndykatu dziennikarzy krakowskich" we wczorajszym „Głosie Narodu", iż odczyt Sekcji akademickiej PPS w sali Syndykatu dziennikarzy we czwartek 25 bm. został odwołany i wcale się nie odbył.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie

I. SERJA WYKŁADÓW p. t.:

Położenie gospodarcze Polski

W sobotę 27 stycznia o godzinie 6 wieczór w sali Rady Miejskiej

Radca m. Adw. Dr Adolf Gross:

„WALUTA"

CENY BILETÓW:

Miejsca siedzące 800 Mk. miejsca stojące 400 Mk.

Członkowie U. L. za okazaniem legitymacji płacą połowę.

Bilety wstępu do nabycia wcześniej w księgarni WP. A. Krzyżanowskiego, Linia A-B. przed wykładem u wejścia do sali.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj poraz pierwszy „Zbójcy", którzy grani będą parę razy w tygodniu przyszłym. Jutro po południu poraz przedostatni w tym sezonie jasełka Rydlowskie „Betleem polskie", które grane będzie jeszcze raz jeden tylko w piątek 2 lutego.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w sobotę po południu po cenach zniżonych „Gobelin". Rolę Kulbasa po p. Gasińskim objął p. St. Turski. „Gobelin" powtórzonym będzie w niedzielę po południu. Wieczorem przez wszystkie dni tygodnia „Szyldkretowy grzebień".

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę w „Żydówce" wystąpią pp. J. Zacharska i I. Mann, artyści opery lwowskiej, których dyrekcji udało się pozyskać do uświetnienia przedstawień operowych. Jutro w niedzielę o godz. 3'30 po południu pożegnalny występ p. I. Manna w „Pajacach", oraz występ p. J. Zacharskiej w „Cavallerji Rusticana", zaś wieczór operetka E. Kalmana „Bajadera".

BOŻE NARODZENIE, suita pastoralna w trzech częściach K. Garbusińskiego, wykonana zostanie an poranku w teatrze im. Słowackiego w niedzielę 28 bm. o godz 11 rano przez Tow. Oratoryjne, z udziałem artystów opery krakowskiej i orkiestry Związku muzyków polskich.

OBECNE POŁOŻENIE MIĘDZYNARODOWE POLSKI. Drugi z rzędu odczyt na ten temat wygłosi w niedzielę 28 bm. o godz. 5 po południu w Collegium Novum w sali Kopernika, prof. Stanisław Kutrzeba. Prelegent ujmie w swym odczycie zasadnicze kwestje stosunku Francji i Anglji, odbijającego się na stanowisku obu tych państw do Polski, oraz oświetli sprawę zawikłań w Azji Mniejszej i refleks tych wydarzeń na stanowisko międzynarodowe Polski. Bilety wstępu przy wejściu po 1000 i 500 marek, po 300 marek dla młodzieży. Dochód przeznaczony na cele harcerstwa.

ZWIĄZEK POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEM. „ŻAGIEW" urządza w niedzielę 28 stycznia o godz. 11 przed południem w sali Czytelni Towarzyskiej, Rynek A—B 39, zebranie dyskusyjne na temat „Nasza ideologja". Referat podstawowy wygłosi kol. L. Bregman ze „Zjednoczenia" w Warszawie. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z KOŁA UCZNIÓW SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH. W sobotę 27 bm. w sali Nr. 43 Collegjum Novum o godz. 5 wygłosi Dr. M. Hofman odczyt p. t. „Kwestja rozbrojenia na podstawie traktatów powojennych". Po odczycie dyskusja. Wstęp dla obcych 100 marek.

KINO MUZEUM wyświetla nowy program dnia 27 i 28 bm.: 1) podróż po Szwajcarji; 2) wycieczka skautów; b) dolina Chamonix; c) na drodze do St. Raphael; 2) hodowla oliwek; 3) Jamaica (ciąg dalszy); 4) przyspieszony rozwój kwiatów; 5) w Japonji.

REDUTA PRASY. Już niespełna tydzień oddziela nas od tej kulminacyjnej zabawy krakowskiego karnawału, jaką jest zawsze reduta prasy. Zainteresowanie redutą wzrasta z każdym dniem; jest ona przedmiotem ożywionych rozmów towarzyskich, zwłaszcza wśród płci pięknej, która zabiega już zawczasu o oryginalne kostjumy. Bilety wstępu na redutę sprzedaje Komitet codziennie w lokalu Redakcji „Czasu" w godzinach od 12—2 i od 5—7 po południu.

DZIŚ WIELKA REDUTA CZERWONEGO KRZYŻA w salach Starego Teatru. Dwie orkiestry, konkurs kostjumowy, kosztowne nagrody. Bilety w kasie Starego Teatru od godz. 4 po południu do 2 w nocy.

KLARA LILIEN wystąpi w poniedziałek 29 bm. Akompanjować będzie Dr. Steinberger ze Lwowa.

POŻAR. Onegdaj późnym wieczorem wybuchł w piwnicy domu pod l. 10 przy ul. Powiśle pożar. Zapaliły się kółka z drzewem, któremi zastawione były dziurawe drzwiczki przewodów kominowych. Pożar w krótkim czasie ugaszono.

Wykonanie wyroku śmierci w więzieniu św. Michała

Prezydent Rzeczypospolitej nie ułaskawił zbrodniarza

(k) Wczoraj o godz. 11 rano przewodniczący trybunału doraźnego s. s. o. Klimecki ogłosił wyrok z rozprawy doraźnej odbytej we czwartek, skazujący Jana Mataka na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obrońca oskarżonego adw. dr Gruen odniósł się telefonicznie do kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie skazańca. Przed samą egzekucją nadeszła depesza telefoniczna z Warszawy, że prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił prośby obrońcy. O godz. 2 pop. w obecności prokuratora i trybunału na podwórcu więziennym wykonano wyrok śmierci na Janie Motaku. Skazaniec wszedł na miejsce egzekucji w asyście dozorców, w towarzystwie kapelana więziennego. W kilka minut potem pluton wojska dał salwę do skazańca. Trupa złożono do trumny i odwieziono do kostnicy cmentarnej.

Próby ratowania się chjeny na uniwersytecie

Z kół akademickich informują nas:

Wpływy endeckie na naszym Uniwersytecie zawsze były minimalne, a jaskrawo przejawiło się to po wypadkach grudniowych. Młodzież akademicka ze wstrętem odsuwa się, a raczej odsuwa od siebie te jednostki ze społeczności akademickiej, które sympatyzują z barbarzyńską taktyką polityczną i obłudnemi „ideami" Strońskiego, Nowaczyńskiego i Niewiadomskiego. Próby stosowania przez „reprezentantów" obozu endeckoklerykalnego młodzieży akademickiej U. J. azjatyckich praktyk w życiu akademickiem z zawrotną szybkością zwiększają i tak już głęboką przepaść między młodzieżą akademicką a wspomnianemi „reprezentantami". Mimo swego wschodniego fanatyzmu poczynają oni rozumieć i uświadamiać sobie do czego ta kłamliwa i obskurna taktyka prowadzi. Rozpoczęli więc gorączkowe próby w kierunku utrzymania zerwanego kontaktu z młodzieżą akademicką (na co otrzymali rozkaz z góry) z obawy o całkowitą utratę wpływów w życiu akademickiem.

W tych dniach endeccy „reprezentanci" zwrócili się do kół młodzieży lewicowej z propozycją urządzania wspólnych wieczorów dyskusyjnych i zebrań towarzyskich, rzekomo celem wytworzenia atmosfery koleżeńskiej, tolerancji i wprowadzenia kultury parlamentarnej w życiu społeczno- politycznem młodzieży. Ten krok ze strony nacjonalistów, który jeszcze kilka dni temu uchwalili bojkot towarzyski akademików-żydów i lewicowców i prowadzili bezpodstawną nagonkę na Zarząd T-wa Wzaj. Pomocy i to wyłącznie dla zaspokojenia własnej ambicji, wymownie świadczą o beznadziejnym stanie obozu „narodowego" na Uniwersytecie.

Koła lewicowe nie dały jeszcze odpowiedzi na powyższą propozycję. Panuje jednak wśród nich to przekonanie, że wobec znanego fanatyzmu i spaczonych pojęć moralnych, jakoteż wobec zawsze jeszcze wrogiego stosunku naszych rodzimych niedorosłych endeko-klerykałów do państwowości polskiej, oraz wobec anarchistycznych metod do ostatnich dni stosowanych w życiu tutejszej młodzieży — należy dać odmowną odpowiedź. Koła lewicowe bowiem wątpią o dobrej woli i chęci poprawy nacjonalistów a już nie wierzą w to, aby ludzie, którzy całem swem postępowaniem wykazali zatrważający brak kultury, mogli nagle skutecznie występować w roli „kulturträgerów".

Chjeniści akademicy muszą wpierw wykazać dobrą wolę, muszą się poprawić!

Wielka konfiskata sacharyny i tytoniu zagranicznego

(k) Wczoraj na stacji kolejowej Podgórze-miasto policja lotna przytrzymała trzech osobników, którzy z przemycanym tytoniem z Niemiec przybyli do Krakowa. Podczas rewizji znaleziono przy aresztowanych 200 pudełek „Memphisów", 176 pudełek „Damesów", 40 pudełek „Egipskich", 11 pudełek „Bośniackich", 11 pudełek „Drama" i 2 pudełka „Elga". Wszystkie te sorty pochodzą z Austrji. Prócz tego skonfiskowano 5 kg. tytoniu krajanego i 3 kg. sacharyny krystalicznej. Stwierdzono, że przytrzymani przemycali stale tytoń z Austrji i Niemiec przez Bytom do Królewskiej Huty, gdzie znajdowały się olbrzymie tajne magazyny wyrobów tytoniowych zagranicznych. Policja w Królewskiej Hucie wykryła już te magazyny. Aresztowani są stałymi mieszkańcami Krakowa i nazywają się: Gustaw Dziedzic zamieszkały przy ul. Długiej 38, Saul Gärtner zamieszkały przy ul. Gazowej 11 i Wojciech Ciężki, zamieszkały przy ul. św. Jana 28. Skonfiskowane sorty tytoniowe, oraz sacharynę oddano dyrekcji skarbu.

Również wczoraj organa policji skonfiskowały u Jakóba Wintera z Korczyna 120 paczek tytoniu, nabytych w trafice Kranza przy ul. Krakowskiej. Podejrzenie jest, że Winter chciał ten tytoń puścić na pasek.

Niezwykle śmiałe włamanie w Rynku głównym

„Kasiarze" zrabowali kilka miljonów marek w gotówce po rozbiciu dwóch kas ogniotrwałych

(k) W nocy z czwartku na piątek dokonano w Krakowie w śródmieściu włamania do dwóch sklepów, a to firmy Fränkel oraz firmy Bannet i Schlächter w Rynku gł. l. 14. Sposób, w jaki niewyśledzeni dotąd włamywacze dostali się do sklepów i dokonali rabunku, świadczy, że musieli to być doświadczeni w swym fachu specjaliści-kasiarze. Według wyników dotychczasowego śledztwa, sprawców było trzech. Dostali się oni przed godz. 10 przez bramę do wspomnianego domu w Rynku, a następnie weszli tylnemi schodami na 1. piętro, gdzie znajdują się biura firmy Bannet. Tu po otworzeniu pierwszych drzwi, zamkniętych na zwyczajny zamek, wywiercili w drugich bardzo grubych dębowych drzwiach zapomcą świdra koło zamku otwór, przez który jeden z bandytów włożył rękę i poodsuwał zasuwy oraz odemknął zamek. Po otwarciu drzwi włamywacze zabrali się do rozbicia kasy, którą położyli na podłodze, podkładając pod nią zwoje materji. W tylnej ścianie kasy wycieli następnie przy pomocy specjalnych nożyc otwór i wybrali zawartość kasy w kwocie około 2 miljonów marek pol. w gotówce. Po załatwieniu się z kasą, stojącą w pierwszym pokoju, przenieśli się opryszki do magazynu frontowego, położonego nad sklepem obuwia firmy Fränkel. Ponieważ magazyn ten ma wielkie szyby wystawowe, wychodzące na Rynek, przez które mieszkańcy przeciwległych domów mogliby ujrzeć włamywaczy przy robocie, sprytni kasiarze sporządzili ze znajdujących się w magazynie materji wielką zasłonę i tak zabezpieczeni zabrali się do wykonania drugiej części swego planu; polegał on na wybiciu otworu w podłodze, by w ten sposób dostać się do składu obuwia na parterze. Opryszki zerwali kilka desek w podłodze, a następnie przez wywiercony mały otwór wsunęli parasol, który następnie otwarli, aby spadające cegły i części rumowiska zatrzymywały się w parasolu i nie sprawiały hałasu. Kiedy otwór był dostatecznie szeroki, skręcili z jednego zwoju materji rodzaj liny, po której spuścili się na dół. Tu w podobny sposób obrobili kasę Fränkla, z której zabrali gotówkę w kwocie kilku milionów mp. Ponadto zabrali włamywacze z magazynu Banneta oddane tam do przechowania męskie futro podbite popielicami. Kiedy stróżka tego domu po godz. 6 rano otwarła bramę, napotkała w sieni trzech mężczyzn, których z powodu ciemności bliżej nie widziała. Zanim się spostrzegła dwóch z nich zdołało wybiedz z domu, zaś przed trzecim zatrzasnęła bramę. Wówczas zamknięty bandyta pobiegł tylnemi schodami na strych, a stamtąd na dach i po dachu przeszedł na strych sąsiedniej kamienicy, skąd wydostał się niepostrzeżenie na wolność.

Przed sklepem Fränkla gromadziły się wczoraj przez cały dzień tłumy przechodniów, oglądając przez wielką szybę wystawową, prowizorycznie zabity otwór w powale. Tłumy żywo komentowały niezwykle zuchwałe włamanie. Organa policyjne rozpoczęły poszukiwania za sprawcami niezwykłego włamania.

—ooo—

ZAWODY NARCIARSKIE. Dnia 18 lutego, łącznie z zawodami Tow. narciarskiego odbędą się w Zakopanem wojskowe zawody narciarskie o mistrzowstwo wojska polskiego. Organizację zawodów powierzono polskiemu Związkowi narciarskiemu. Program obejmuje: 1) bieg indywidualny 18 klm., 2) bieg patrolowy 10 klm. Zgłoszenia wojskowych przyjmowane są do 10 lutego w Warszawie przez Związek narciarski, Szopena 5, zaś w Zakopanem 12 lutego. Nagrody w postaci medali oraz honorowych żetonów.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Leonard Ignacy z rodziną Milwaukee Chicago JP, Koło Tow. naucz. szkół średnich w Białymstoku, Korpus ofic. 16 p. artyl. polow. w Grudziądzu, przędzalnia i tkalnia juty „Warta", pamięci matki Ludwiki z Wallmanów syn Lucjan i synowa Helena Dobrowolscy, nauczycielstwo i dziatwa szk. powsz. Nr. 52 w Warszawie, „Reduta", zespół artystów, ku czci Amelji Świdwińskiej nauczycielki szk. realnej w Radomiu — brat i bratowa, jedynemu synowi Jasiowi Zarnokiemu — ojciec, Jadwiga i Jan Lilpopowie.

NIEZWYKLE UCZCIWA SŁUŻĄCA. Wczoraj złożyła w I. komisarjacie policji w Krakowie Anna Bujasówna, służąca w szpitalu św. Łazarza kwotę ponad 400.000 mp., którą znalazła na plantach.

ZNACZNA KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Przy wsiadaniu do tramwaju Nr. 1 na rogu ul. Grodzkiej i placu WW. Świętych skradziono onegdaj wieczorem p. K. G., jubilerowi, z tylnej kieszeni spodni mały, czarny portfel, zawierający 9 złotych pierścionków męskich i damskich, trzy brylanty, parę kolczyków i 15 dolarów. Wartość skradzoinej biżuterji i walut, szacuje poszkodowany na 30 milionów marek.

FATALNE SKUTKI WYWIEZIENIA FUTRA DO CZECH. Przed kilku dniami na drodze z Krakowa do Łagiewnik skradziono pewnemu obywatelowi z okolicy Mogilan, jak już donosiliśmy, futro wartości 2 milionów marek. Obecnie aresztowała policja jako sprawców tej kradzieży Władysława Hampla i Franc. Kurdziela, obu z Podgórza. Przyznali się oni, że skradzione futro sprzedali za 30.000 mk. Hermanowi Dattnerowi przy ul. Izaaka. Dattner wywiózł futro do Czechosłowacji, a po powrocie stamtąd został aresztowany i razem z młodocianymi złodziejami odstawiony do sądu okręgowego karnego.

NIEPROSZONY BĄK. Wczoraj p. Fr. Waśniewska, wracając do swego mieszkania przy ul. św. Tomasza l. 11, zastała w niem 16-letniego Kazimierza Bąka. Nieproszony gość oddany w ręce policji przez niegościnną właścicielkę mieszkania w ręce policji tłumaczył się, że przyszedł do jej mieszkania w poszukiwaniu za... posadą.

NIELUDZKI GOSPODARZ DOMU. W Ludwinowie przy ul. Wilga właściciel domu Bilski wraz ze swoim zięciem Wojciechem Łobodzicem, posterunkowym policji państw. i kilkoma policjantami wyrzucili na ulicę z mieszkania rzeczy biednej wdowy z trojgiem dzieci, której sądownie przyznano używanie stancji do 1 kwietnia br. Piętnując publicznie czyn tego właściciela, zapytujemy komendę policji, czy z wiedzą teże policjanci do tego czynu właścicielowi pomagali?

—ooo—

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Zbójcy".
Niedziela o godz. 11: Poranek T-wa oratoryjnego.
O godz. 3'30 popoł.: „Betleem polskie".
Wieczór: „Zbójcy".
Poniedziałek o godz. 3'30: „Betleem polskie".
Wieczór: „Zabawa w miłość".
Wtorek: „Zbójcy".
Środa: „Popas Króla Jegomości".

Teatr Bagatela

Sobota popoł.: „Gobelin" (występ E. Gasińskiego).
Wieczór: „Szyldkretowy grzebień".
Niedziela popoł.: „Gobelin" (występ E. Gasińskiego).
Wieczór: „Szyldkretowy grzebień".
Poniedziałek: „Szyldkretowy grzebień".
Wtorek: „Szyldkretowy grzebień".

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota: „Żydówka" (występ I. Manna i J. Zacharskiej).
Niedziela popoł.: „Cavalleria Rusticana" i „Pajace" (występ I. Manna i J. Zacharskiej).
Wieczór: „Bajadera".
Poniedziałek: „Bajadera".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

W poniedziałek o godz. 6'30 wieczór w sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II, p. drugi odczyt dra Wandy Wisłockiej: „Hygiena a kobiety". Wstęp tylko dla kobiet.

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Sobota o godz. 6 wiecz., Jaques Boria: „L'oeuvre d'Henry Bernstein".
O godz. 7 wiecz., dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina" (z ilustr. muzyczną).

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

—ooo—

Przegląd gospodarczy

—o—

Kraków, 27 stycznia.

Z TARGU. Wczorajszy targ był mało ożywiony. Z powodu złych dróg wieśniacy dowieźli tylko szczupłe ilości produktów. Ceny nabiału: mleko niezbierane za 1 litr 750—800 mk., zbierane 600—650 mk., śmietanka 900—950 mk., śmietana kwaśna 1300—1400 mk. Za 1 kg. masła płacono 10.000 — 11.000 mk., sera 1300 — 1400 mk., za 1 jaje 150—160 mk.

—ooo—

KONFERENCJA W SPRAWIE POSTULATÓW KOLEJOWYCH GMINY M. KRAKOWA

(k) Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego, w obecności całego prezydjum miasta, konferencja delegatów gminy m. Krakowa, z przedstawicielami województwa i starostwa krakowskiego oraz Izby handlowej i przemysłowej i dyrekcji kolei państw. krak. w sprawie postulatów kolejowych gminy miasta Krakowa.

Referent r. m. inż. Potuczek przedłożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności gminy w kierunku zrealizowania postulatów kolejowych gminy, zwłaszcza co do lepszego bezpośredniego połączenia Krakowa z Górnym Śląskiem i zagłębiem węglowem krakowskiem. Po wyjaśnieniach udzielonych przez delegatów krak. dyrekcji kolei państw. sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Następnie przedstawiał r. m. inż. Potuczek sprawę połączenia Krakowa z zagłębiem węglowem linją tramwajową, podając dwa projekty: jeden krak. dyrekcji tramwajów, zmierzający do wybudowania linji tramwajowej istniejącemi drogami (gościńcem), drugi projekt zaś Izby handlowej i przemysłowej, proponujący poprowadzenie linji tramwajowej na gruntach, wzdłuż toru kolejowego położonych. Reprezentant Izby handlowej i przemysłowej p. Bund, omówił szczegółowo projekt tej Izby, broniąc go i wykazując jego racjonalność.

W sprawie tej zabierali głos zarówno delegaci dyrekcji kolei, jak i delegaci gminy, wyrażając swoje zapatrywania, wkońcu r. m. inż Drobniak rzucił myśl, aby linję tramwajową wybudować na gruntach, umyślnie na ten cel zakupionych, gdyż zdaniem jego koszta wykupna gruntów prywatnych, wobec wysokich kosztów samej budowy tramwaju, są prawie bez znaczenia.

Wiceprezydent inż. Rolle, reasumując wywody i zdania poszczególnych delegatów, oświadcza, że można przy budowie tej linji tramwajowej zużytkować wszelkie poruszone tu kombinacje, a więc budowę tramwaju i drogami istniejącemi wzdłuż toru i przez grunta zakupione, stosownie do potrzeby, którą mogą ustalić i wykazać studja nad tą sprawą, na przeprowadzenie których Izba handlowa i przemysłowa oraz gmina m. Krakowa udzielą odpowiedniej pomocy.

Wkońcu referent inż. Potuczek odpowiedział na interpelacje, wniesione na Radzie miejskiej przez niektórych r. m. co do spraw gminy na polu kolejnictwa, przyczem stwierdził, że obawy, jakoby pewna część agend miała być uszczuploną krak. dyrekcji kolei na rzecz dyrekcji kolei katowickiej są zupełnie nieuzasadnione. Na tem przewodniczący wiceprezydent Sare zamknął obrady.

—ooo—

BANK LUDOWY W WARSZAWIE

Rozwój założonego przed dwoma laty Banku Ludowego w Warszawie postępuje raźno naprzód. W okresie swej dotychczasowej działalności Bank zdobył poważny zastęp klijenteli, składającej się w znacznej części z kooperatyw spożywczych i wytwórczych, związków kooperatyw, związków zawodowych, stowarzyszeń i instytucji społecznych, rozsianych po całej Rzplitej, a następnie również z szeregu przedsiębiorstw i osób prywatnych.

Przyjęte przy założeniu Banku zasady całkowitego wstrzymywania się od spekulacji walutowej, gry na zniżkę marki polskiej i najdalej idącą lojalność w stosunku do interesów skarbowych Państwa są w dalszym ciągu skrupulatnie przez władze banku przestrzegane.

Że jednak, mimo braku zysków spekulacyjnych, wyniki pracy roku ubiegłego pozwolą na wydzielenie korzystnej dla akcjonarjuszów dywidendy, to przyczyniły się do tego nadzwyczaj ożywione obroty Banku. Bank otworzył w ubiegłym roku oddziały swe w centrach życia przemysłowego Polski — Łodzi i Katowicach, oddziały te, szczególnie oddział w Łodzi, rozwijają się b. pomyślnie. Wzrastające operacje Banku spowodowały już w kwietniu 1922 r. uchwałę Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów podwyższenia kapitału akcyjnego Banku z 50.000.000 na 100.000.000 mk. przez wydanie 50.000 szt. akcyj IV emisji. Obecnie Dyrekcja Banku w wykonaniu wspomnianej uchwały rozpisała IV emisję, zaofiarowując dotychczasowym akcjonarjuszom 1 nową akcję po kursie mk. 1.400 na każdą posiadaną oraz nowym akcjonarjuszom po mk. 1.500 za sztukę. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dn. 15 lutego rb., na co zwracamy uwagę zarządów kooperatyw, związków zawodowych oraz wszystkich towarzyszy, posiadających już akcje Banku Ludowego, lub też pragnący takowe dopiero nabyć.

Prezydjum Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Warszawie spoczywa w dalszym ciągu w rękach towarzyszy Daszyńskiego I. prezes oraz St. Tora wiceprezes, zaś Zarząd Banku stanowią tow. dr H. Diamand, L. Makowski i A. Baryka.

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Zurych 26 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'02 i trzy ósme. Holandja 211'60, Nowy Jork 535 i trzy czwarte. Londyn 24'94, Paryż 34'45. Medjolan 25'75, Praga 15'12, Bukarszt 0'50, Belgrad 4'75, Sofia 3'30, **Warszawa 0'01 i trzy czwarte,** Wiedeń 0'00'74, Austrjacka korona stemplowana 0'00'75.

—ooo—

Giełda krakowska z 26 stycznia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka zagraniczna — kupno	sprzedaż	Czek. przekaz. wpłaty — kupno	sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed	28.300	29.300	28 300	29 300	29.200
„ kanad.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	1775.—	1900 —	1800.—	1900.	1875·—
„ belgijs	1600 -	1700 —	1600 -	1700 —	1675 -
„ szwajc.	5400 —	5550 —	5400	5550	5450·—
Funty szterlin.	133.000	138 000	133 000	138 000	136 500
Marki niemiec.	1·15	1·45	1·15	1 45	1·32
Korony austr.	—·39	— 42	— 40	—·42	—41 50
„ czesko-sł.	780 —	830 —	780	830 —	820·—
„ węgiers.	10 —	12 —	10·—	12 —	11 —
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	1350·—	1450·—	1350·—	1450 —	1380 —
Floreny holen.	11.000	12.000	11 000	12.000	11.500

Akcje bankowe.	Waluta markowa: oferowano	żądano	Transakcje
Bank Przemysł. I—V em.	3500·	4000·	3700—3500
Bank Hipoteczny	1500	2200·—	
Bank Małopolski. . . .	1800·—	2300 —	
Ziemski Bank Kredyt. .	1800·—	2200·—	
Powszechny Bank Kredyt.	700·-	800·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—·—	—·—	
Bank Komercjalny I—IV	600·—	800 —	
Bank Handl. w Warszawie	—·—	—·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	13.000	18.000	
Miljonówka	1600	1700 —	

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: oferowano	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3000	4000·—	3600—3450
„Impex"	400 —	500	
„Pharma" (B. Jawornicki)	12.000	15.000	
„Polski Glob"	650·—	850 -	700
C. Hartwig, Poznań . . .	—·—	—·—	
Żegluga Polska	1000·—	1200 —	1200 — 1050
Zieleniewski—III em. „ex"	59.000	65.000	60000—64000
Warsz. Parowozy I—II em.	10.500	12.500	11000—12100
H. Cegielski, Poznań I-VIII	85.000	95.000	
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	23.000	28.000	24000—27000
„Pocisk"	6000·—	8000 —	6800
Automotor	4000 —	5000·—	
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	56.000	63.000	60000
Siersza	47.000	52.000	48000 — 50000
Tepege I—IV	30.000	35.000	33000
Polska Nafta	8.000	9.000	9000—8600
Olkos	60.000	65.000	
Pezet	5000· -	7000·—	
Tłuszcze Trzebinia	42.000	47.000	
„Krakus" I—V em.	11.000	12.000	11500 — 11400
Porcelana Ćmielów	28 000	32 000	30000
Fabr. cukru w Chodorowie	55.000	62.000	56500 — 59000
Elektr. Siersza I—IV em.	5000·—	7000·	
Strug	9.000	12.000	9800 — 10100

Pogłoski o mobilizacji w Czechach

Wiedeń. (AW) „Wiener All. Ztg." podaje z Koszyc niepotwierdzoną skądinąd wiadomość, że mimo zaprzeczeń rządu czeskiego, odbywa się na Słowaczyźnie **częściowa mobilizacja, połączona z koncentracją wojsk na granicy węgierskiej i polskiej.** Zarządzenia te — jak twierdzi wspomniany dziennik — są tembardziej niezrozumiałe, że ani po węgierskiej, ani też po polskiej stronie nie zauważono dotychczas podobnych zarządzeń skierowanych przeciw Czechosłowacji.

Zbrojenia Jugosławji

Wiedeń. (AW) „Achtuhr Abendblatt" donsi o zwiększonych zbrojeniach Jugosławji. Te wojskowe przygotowania wywołane są niepewnością, z jaką odnosi się Jugosławia do obecnego rządu włoskiego. Niemałą też rolę w tem odgrywa chęć zabezpieczenia się przeciwko ewentualnym **napadom ze strony Węgier.**

Walka z drożyzną

Warszawa. (PAT) „Kurjer Polski" dowiaduje się, że wznowione będzie stanowisko generalnego komisarza do walki z drożyzną, nieobsadzone od czasu dymisji ministra Michalskiego. Jak się dowiaduje „Kurjer Polski", stanowisko to obejmie znany działacz społeczny p. Tadeusz Hartleb.

Warszawa. (PAT) Jak się dowiaduje „Kurjer Polski", Rada ministrów poleciła przyspieszyć utworzenie i rozpoczęcie czynności powołanej przez nią komisji celem zbadania przyczyn i rozwoju oraz zakresu środków **dla ukrócenia nielegalnego wywozu** produktów żywności z Polski przez Gdańsk.

UCHWAŁY KOMISJI

Warszawa. (PAT) Na piątkowem posiedzeniu komisji do walki z drożyzną rozpatrywano w dalszym ciągu wniosek przeciwdrożyźniany, opracowany przez trzech referentów (Zaremba, Knothe i Frostig). **Przyjęto** punkt trzeci i czwarty w brzmieniu następującem: Wzywa się rząd do:

3) **szczelnego zamknięcia granic** tak zwanych zielonych, i kontroli nad wywozem do obszaru wolnego miasta Gdańska oraz stacyj pogranicznych państwa;

4) wykorzystania uprawnień wynikających z artykułu 2 ust. z dnia 5 sierpnia 1922 r. na całym terenie Rzeczypospolitej, w szczególności w kierunku wydawania rozporządzeń w zakresie magazynowania i ujawniania zapasów artykułów powszechnego użytku dokonywanych w celach spekulacji i podbijania cen.

Pomoc finansowa dla miast

Warszawa. (PAT) Jak podaje „Przegląd Wieczorny", ministerstwo skarbu opracowuje projekt ustawy o doraźnej pomocy finansowej dla miast. Projekt ma być opracowany do końca bm., poczem przesłany będzie do zaopinjowania urzędom i związkowi miast.

Zmiany na stanowiskach urzędowych

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Minister pełnomocny p. Olszewski wrócił wczoraj do Moskwy. W towarzystwie jego wyjechał radca legacyjny p. Wyszyński, mianowany w miejsce p. Morawskiego, który został przeniesiony do Belgradu.

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Wiceminister spraw wewnętrznych p. Olpiński powrócił do zdrowia i objął urzędowanie.

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz.") Dyrektorem departamentu akcyzy i monopolów w ministerstwie skarbu mianowany został p. Marjan Głowacki z Poznania.

Sejm Śląski

Katowice (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu generalna dyskusja budżetowa. Przemawiali pos. Grajek i ks. Brzuska, który polemizował z posłem niemieckim Reitzensteinem. Ciąg dalszy dyskusji dziś w sobotę.

Związki i zgromadzenia

—o—

DLA BIBLIJOTEKI DOMU ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE ZŁOŻYLI: Pani Bronka 13 tomów. Poprzednio wykazano 62, razem 75 tomów. Kto następny? Zarząd Biblioteki.

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie posiedzenie w sobotę 27 bm. o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady Robotniczej.

WYDZIAŁ RADY ZAWODOWEJ odbędzie posiedzenie w poniedziałek (a nie w sobotę) 29 bm. o godz. 7 wieczór w sekretarjacie K. O. PPS, Dunajewskiego 5.

BACZNOŚĆ HANDLOWCY I HANDLOWCZYNIE! W niedzielę 28 stycznia o godz. 2 popoł. odbędzie się w lokalu stowarzyszenia handlowców przy ul. Sławkowskiej 6, nadzwyczajne walne zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1) wystąpienie z Centrali; 2) zmiana statutu; 3) wybór zarządu; 4) ewentualne. Koledzy! Koleżanki! Obecna sytuacja z niskiemi płacami wymaga gruntownej sanacji organizacji. Jawcie się masowo celem uporządkowania stosunków stowarzyszenia. Wydział.

BACZNOŚĆ SŁUŻBO DOMOWA! Dnia 27-go stycznia (w sobotę) o godz. 5 popoł. odbędzie się zgromadzenie w sali Kahału służby domowej z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Konieczność organizacji. 3) Kasa Chorych. 4) Biuro pośrednictwa pracy. Ze względu na ważne sprawy, o przybycie wszystkich uprasza Zarząd.

—ooo—

Zwrot w pracy organizacyjnej wśród kobiet

Początek pracy organizacyjnej PPS wśród kobiet datuje się od 1902 r., kiedy na Śląsku Cieszyńskim partja zaczęła wydawać „Głos Kobiet“. Początkowo organizacja była oddzielnie prowadzona dla kobiet; po kilku latach uchwałą kongresu włączono organizację kobiet do ogólnej organizacji.

We wszystkich ciałach partyjnych zasiadały kobiety, a liczba zorganizowanych kobiet powoli, ale stale wzrastała, tak na terenie Śląska, jak Małopolski.

W partji jednak nie doceniano znaczenia tej pracy. Oprócz kilku towarzyszek, robotą tą nikt się zbytnio nie interesował, ponieważ kobiety w tym okresie nie miały praw politycznych, nie ważyły bezpośrednio na szali życia politycznego.

W niepodległej Polsce sprawa stanęła odrazu na innej płaszczyźnie. Rząd Moraczewskiego dał kobietom pełne prawa polityczne i odrazu kobiety stały się niesłychanie ważnym czynnikiem w życiu politycznem państwa.

Klerykałów, dzisiejszą chjenę, fakt ten, ogromnej doniosłości, nie zastał nieprzygotowanych. Mieli od dawna znakomitą organizację. Wszystkie bractwa, stowarzyszenia religijne dla młodzieży i kobiet, prowadzone przez księży, wyzyskano odrazu dla celów politycznych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nawet w najmniejszej osadzie, wszędzie jest większe, czy mniejsze ognisko księżych wpływów, to zrozumiemy, z jakim przeciwnikiem mamy do czynienia.

Chjeńska organizacja kobiet w Polsce z księżniczką Puzynianką na czele ma więc ogromnie ułatwioną pracę. Werbunek dla niej robią księża we wszystkich stowarzyszeniach religijnych. Inne ugrupowania polityczne, a zwłaszcza lewicowe, nie mogą mówić o własności organizacji kobiet. Ani Liga Kobiet, ani kluby demokratyczne, czy czytelnie dla kobiet nie ważą wiele na szali życia politycznego.

Organizacja PPS z różnych powodów również nie stanęła na wysokości zadania, a konsekwencje, bardzo poważne, mieliśmy przy wyborach. Głosami kobiet reakcja polska utrzymuje się na powierzchni i chociaż nie ma zdecydowanej większości, jest dosyć silna i zwarta, żeby szerzyć czarnosecinny zamęt.

Kierownicze ciała partyjne, po wyborach zdały sobie sprawę z sytuacji. Należy z całą energją podjąć organizowanie pracy wśród kobiet na terenie całej Polski. Z uznaniem należy podkreślić inicjatywę tow. Klemensiewicza. Zwołał na 7 stycznia do Krakowa konferencję Zachodniej Małopolski dla zorganizowania pracy wśród kobiet. Na konferencję przybyło 30 mężczyzn i 19 kobiet. Fakt ten należy podkreślić, jako bardzo znamienny. Pierwszy to bowiem raz, towarzysze zainteresowali się pracą wśród kobiet. Mają bowiem jeszcze świeżo w pamięci, jak brak uświadomienia wśród kobiet wpływał na wybory.

Referentami na konferencji byli tow.: Daszyński, Klemensiewicz, Praussowa i Kłuszyńska. W dyskusji przemawiali i inni towarzysze i towarzyszki i wszyscy zgodnie przyznali, że bez zorganizowania systematycznej pracy wśród kobiet, nie może być mowy o zwycięstwie PPS przy wyborach. Nie dzieją się cuda. Za późno w okresie wyborczym rozpoczynać organizowanie kobiet, zawodzić gorzkie żale, że kobiety nie dopisują, a po wyborach zapadać w sen kilkoletni. Odpowiedzialność za tę pracę musi ponosić cała partja. To też konferencję krakowską, która obradowała cały dzień, zakończono uchwaleniem następującej rezolucji:

„Rząd Ludowy Moraczewskiego dał kobietom prawo wyborcze. Tem samem miljonowe rzesze kobiece zostały wciągnięte w krąg życia politycznego.

„Zważywszy, że głosy kobiece w akcji wyborczej tak do ciał ustawodawczych, jak samorządowych decydują o losach Rzeczypospolitej i najżywotniejszych sprawach klasy pracującej.

„Zważywszy, że kobietom brakuje często odpowiedniego przygotowania politycznego, z czego korzysta w Polsce najczarniejsza reakcja, wyzyskując swoje wpływy na szkodę Państwa Polskiego i proletarjatu.

„Wzywa się wszystkie organizacje PPS do wykonania uchwał ostatnich kongresów odnośnie do organizowania pracy wśród kobiet.

„Zasadniczo organizacja kobiet i mężczyzn jest wspólna w ramach PPS. Zależnie jednak od warunków dzielnicowych lub miejscowych tworzy się przy komitetach wydziały dla organizowania pracy wśród kobiet politycznej, zawodowej i oświatowej.

„Pracę tę może prowadzić towarzysz lub towarzyszka:

„Zważywszy, że bez wciągnięcia najszerszych warstw kobiecych pod sztandary PPS nie może być mowy o wyzwoleniu klasy pracującej.

„Zważywszy, że decydują się obecnie losy Rzeczypospolitej w walce z reakcją w Polsce, konferencja wzywa wszystkie ciała partyjne do podjęcia energicznej akcji celem zrealizowania naszych postulatów przez skupienie pod sztandarami PPS tak kobiet, jak mężczyzn.“

Tow. Bobrowska i Kłuszyńska referowały niesłychanie ważną sprawę opieki nad dzieckiem robotniczem. Na tem polu PPS zdziałała jeszcze bardzo mało. Dzieci proletarjatu są, z małymi wyjątkami, pod chjeńskimi wpływami. Należy więc na ten zaniedbany zupełnie dział pracy zwrócić baczną uwagę, bronić duszy dziecka przed zgubnem oddziaływaniem wrogów ludu roboczego. Przy komitetach PPS muszą powstać komitety rodzicielskie, które będą baczyły na to, co się dzieje w szkołach i każde chuligańskie poczynania księży, czy nauczycieli poddadzą pod pręgierz opinji. W samorządzie należy zwrócić uwagę na wydziały opieki społecznej i uzyskać tam odpowiednią reprezentację. Ogniska dla dzieci, kluby, kolonje, półkolonje muszą być pod opieką ludzi zupełnie odpowiednich.

W dniu 4 lutego odbędzie się konferencja dla Wschodniej Galicji we Lwowie.

Dla uzgodnienia tych poczynań zwołana będzie w najbliższym czasie specjalna konferencja.

D. Kłuszyńska.

LISTY Z KRAJU

—o—

Tarnów, 22 stycznia.

Wiec drożyźniany. — Ruch robotniczy. — Dom wypoczynkowy tarnowskiej Kasy chorych w Pleśnie. — Spółka betoniarska.

W myśl wskazań CKW PPS tutejszy komitet miejscowy zwołał wiec publiczny na niedzielę 21 bm. celem omówienia obecnej drożyzny oraz sytuacji politycznej w państwie. Wiec odbył się w Domu robotniczym przy przepełnionej sali. Zagaił zebranie tow. prof. Ciołkosz, referat wygłosił tow. Próchnik, zaś w dyskusji zabierał głos szereg towarzyszów. Uchwalono rezolucję przeciw wywozowi środków żywności oraz domagającą się kar na paskarzy.

Na drugi dzień po wiecu, odbyło się kilka zebrań robotniczych zawodowych, z których wyszczególnić należy zebranie kobiet gdyż było niezwykle liczne i poważne, a które dało w rezultacie 107 członkiń organizacji. Referował na zgromadzeniu kobiet tow. Żarek, zaś na innych zebraniach tenże oraz tow. Skwirut, Korczyński, Cyganik i inni, przyczem także liczba członków powiększyła się wielokrotnie. Mobilizują się robotnicy drzewni, gorzelniani, ceglarze i wszystkie te grupy robotnicze, które dotąd były partja. Jest to głównie zasługą tego, że nowowybrany komitet partyjny wziął się energicznie do pracy i niczego nie zaniedbuje, aby spotęgować siłę organizacyjną proletarjatu w Tarnowie.

Wypada także nadmienić, że na innych placówkach naszych w Tarnowie wre praca, jak w radzie miejskiej, w konsumie robotniczym, w którym przygotowuje się walne zebranie, oraz w kasie chorych, która jest w trakcie budowy domu wypoczynkowego dla chorych w Pleśnie.

W związku z tą sprawą powstał projekt utworzenia spółki betoniarskiej robotniczej, któraby mogła stawiać domy mieszkalne pustakowe jakoteż wyrabiać dachówki betonowe. Na tem tle zagotowało się w głowach kilku spekulantów tutejszych, którzy gotowi byli przystąpić ze swoimi kapitałami w celu robienia interesów, lecz inicjatorzy, tj. towarzysze do tego nie dopuścili. Sparzono się bowiem na zamiarach tych panów odnośnie do zamówienia cementu potrzebnego kasie chorych na budujący się dom kasy i wskutek czego kasa musi płacić na jednym wagonie 750.000 marek więcej. Nie będzie zatem z takiej spółki nic, gdyż robotnicy nie pozwolą, aby ich kosztem i pod ich firmą robiono spekulacje.

Sama myśl spółki jest dobra i prawdopodobnie niedługo zostanie zrealizowana.

Wkońcu jeszcze jedna rzecz godna zanotowania a mianowicie, że spółka stolarska „Jedność“ ofiarowała [illegible] mk. na rozszerzenie istniejącej bibljoteki robotniczej, 10.000 mk. na strajkujących robotników młynarskich i 7 trumien wartości 200.000 mk. bezpłatnie dla tutejszych zmarłych towarzyszy.

Ruch kolejarski

—o—

OŚWIĘCIM. Pracownicy kolejowi wszystkich gałęzi pracy stacji Oświęcim, zebrani w dniu 10 stycznia, wysłuchawszy sprawozdania członka Zarządu głównego kol. Chudzika, uchwalają, że 1) rewizji uposażenia zaprojektowanej przez Wydział Wyk. ZZK, względnie komisję porozumiewaczą Zw. Zaw. prac. państw. będą bronić włącznie do strajku, 2) wszelkie zamachy na ustawę o ośmiogodzinnym dniu pracy odeprą walką, 3) domagają się zupełnego wprowadzenia atrybucji ZZK, 4) domagają się załatwienia wszystkich postulatów poszczególnych kategoryj, jak wypłaty za godziny nadliczbowe, dodatki nocne, godzinowe i rozjazdowe w myśl wniosków Wydz. Wyk. ZZK., 5) wzywają ogół pracowników kolejowych do zorganizowania się jedynie w szeregach ZZK. celem obrony ekonomicznych postulatów, 6) udzielają Wydziałowi Wykonawczemu ZZK pełne wotum ufności i oświadczają, że na każde wezwanie tegoż są zdecydowani, świadomi celu, staną do walki o wyżej podane postulaty włącznie do ogólnego strajku.

BIELSKO—BIAŁA. Zgromadzeni dnia 21 stycznia w domu robotniczym w Bielsku kolejarze Śląska Cieszyńskiego i pogranicza Małopolski z udziałem delegata Związku okręg. kol. Mastka, protestują przeciw bagatelizowaniu ich słusznych przez Wydział Wykonawczy ZZK postawionych żądań i oświadczają, że nie mogą się zgodzić na tak lekkomyślne traktowanie ich najżywotniejszych spraw, gdyż miara cierpliwości już jest wyczerpana. Z każdym dniem pogarsza się ich położenie i nie zniosą dłużej widoku powolnej ale pewnej śmierci głodowej swych żon i dzieci. Ochłapy, które rząd kolejarzom w formie niewystarczających dodatków każdomiesięcznie za późno daje, nie dosięgają nigdy wysokości z każdą godziną wzrastającej drożyzny i nie polepszają wcale ich nędznego położenia. Dlatego wzywają zgromadzeni rząd i Sejm do energicznego podjęcia walki z drożyzną przez przymusowe ujęcie wszelkich artykułów spożywczych przynajmniej w tej ilości, która jest potrzebną dla wyżywienia pracowników państw. i klasy pracującej i rozdział tychże między kooperatywy po cenach przystępnych odpowiadających ich zarobkom. żądają wydania bezwzględnego zakazu wywozu wszelkich artykułów spożywczych, żądają nałożenia kary ciężkiego więzienia na lichwiarzy, paskarzy i przemytników, żądają uposażenia pracown. stosownie do wzrostu drożyzny.

Zgromadzeni stwierdzają, że ustawa o ośmiogodzinnym dniu pracy na kolei nie jest po największej części zastosowana i żądają tego zastosowania, protestują przeciw próbom zamachu na ośmiogodzinny dzień pracy i oświadczaja, że postawią im najsilniejszy opór. Zgromadzeni żądają ustawy o uposażeniu pracowników traktującej wszystkich równomiernie tak etatowych jak metalowych, uzgodnionej z Wydz. Wyk. ZZK i protestują przeciw wprowadzeniu trzech kategorji t. zw. przejściowych, w działach ruchu i biurach. Domagają się budowy domów dla kolejarzy, domagają się traktowania emerytów w sposób sprawiedliwy i dostosowania wysokości emerytury do wysokości wzrastającej drożyzny, domagają się przestrzegania przez władze kolejowe atrybucji przyznanych ZZK., wzywają ogół kolejarzy do skupienia się w szeregach ZZK celem przygotowania się do obrony swych słusznych praw i do wywalczenia żądań ekonomicznych.

Zgromadzeni wyrażają pełne zaufanie Zarządowi Okręgowemu i Wydziałowi Wyk. ZZK i oświadczają gotowość stanięcia do walki na jego wezwanie.

Radjotelefon w hotelu

W jednym z wielkich hoteli w Lozannie zbudowano dla użytku gości radjotelefoniczną stację odbiorczą, niezwykle silną.

Goście, nie wychodząc z hotelu, słuchają koncertów dawanych np. w Paryżu, czy Londynie. Poza tem goście odbierają kilka razy dziennie najświeższe wiadomości z wielkich dzienników świata, oraz wiadomości meteorologiczne podawane przez stację na wieży Eifila w Paryżu.

Wszystko to ma gość hotelowy w Szwajcarji, gdzie niema niedouków biurokratycznych w stylu naszych referentów radjotelegraficznych z ministerjum poczt i telegrafów

—ooo—

ZAPROSZENIE

na ostatnie **Walne Zgromadzenie członków Robotniczego Stowarzyszenia Spożywczego „Postęp" w likwidacji w Krynicy-Zdroju**, które odbędzie się w niedzielę dnia 4 lutego 1923 o godz. 4 popołudniu w budynku starej szkoły w Krynicy-Zdroju, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia na którem uchwalono likwidację Stowarzyszenia.
2. Zatwierdzenie rachunków i bilansu za rok 1922.
3. Oznaczenie wysokości dywidendy za rok 1922.
4. Oznaczenie celu, na jaki ma być użyty pozostały po likwidacji majątku Stowarzyszenia.

Krynica Zdrój, dnia 22 stycznia 1923. 3079

Członkowie Zarządu i likwidatorowie:
Jan Szczecina. Szymon Wandzilak.

PIWNICZNY

obznajomiony z manipulacją flaszkowania zostanie przyjęty natychmiast do firmy
Perlberger i Schenker w Krakowie, ul. Grodzka 48.
Zgłoszenia między 4—5 wieczór. 3011

Ogłoszenie licytacji.

Komitet budowy gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie
rozpisuje 3080
licytację ofertową
na roboty ślusarskie.

Po warunki i wykazy zgłaszać się można codziennie od godziny 12 ej do 1 ej popoł. w kancelarji budowy.

Termin wniesienia ofert upływa z dniem 3 lutego 1923, godz. 12 w południe.

3075 **Poszukuję spólnika**

do dobrze zaprowadzonego handlu towarów tekstylnych, celem objęcia zastępstwa. Zgłoszenia do firmy
A. S. Reich, Kraków, Krakowska 14, front.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia spożywczego warsztatowców P. K. P. w Prokocimie
odbędzie się 5 lutego 1923 o godz. 17-tej w lokalu własnym.

Porządek dzienny:
Podwyższenie udziałów.

Za Zarząd:
3070 **Najder.**

Bez pracy duże wynagrodzenie dostanie

kto wskaże czy ustnie, czy listownie osobę, która kupi lub sprzeda jakikolwiek **majątek ziemski, kamienicę, willę, fabrykę, parcelę itp.** w Krakowie lub na prowincji.

Dyskrecja na żądanie zapewniona. Uprasza się reflektujących na kupno lub sprzedaż, chcących umieścić pieniądze korzystnie, lub poszukujących pożyczek prywatnych, lub budowlanych ewentualnie wekslowych o zgłaszanie się wprost do biura po informacje, o ile umowa nie przyjdzie do skutku zupełnie bezpłatnie.

2982 **Centralne Biuro Informacyjne**
Kraków, Karmelicka l. 15, I. p., Tel. 1340

Korespondenta

polsko niemieckiego, piszącego biegle na maszynie,

Stenotypistki

polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie oraz

Urzędnika

z dłuższą praktyką spedycyjną poszukuje większe biuro spedycyjne.
Oferty z odpisami świadectw nadsyłać należy do biura „Prasa" ul. Karmelicka pod „J. L." 2888

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Stow. spożywczego Pracown. kolei państw. w Tarnobrzegu Stow. zar. z ogr. por.
zwołuje na dzień 25 stycznia 1923 godz. 14·30 w garażu Nadzorcy drogowego w Tarnobrzegu Rada Nadzorcza tegoż Stowarzyszenia z porządkiem dziennym:

1. Majątek Stowarzyszenia a dzisiejsza drożyzna.
2. Podwyższenie udziałów do wysokości 50.000 Mkp.

Ze względu na ważność sprawy prosimy Szanownych członków o jaknajliczniejszy udział w Zgromadzeniu.

3. Wolne wnioski i interpelacje.

Zgromadzenie odbędzie się w razie nie jawienia się członków o godzinę poźniej bez względu na ilość obecnych, a uchwały zapadłe będą bezwarunkowo stosowane.
Ze względu na ważność sprawy pro imy Szanownych członków o jaknajliczniejszy udział w Zgromadzeniu.

3025 Za Radę Nadzorczą: **Franciszek Wójcik.**

Potrzebny zdolny blacharz

umiejący spawać rury ołowiane (Bleilöther). Oferty nadsyłać do biura reklamy „Prasa", Kraków, Karmelicka 16 pod „Spawacz". 3027

Towarzystwo „Tanich Domów Robotniczych"
Spółdzielnia z odp. udziałami w Krakowie
zwołuje

Zwyczajne Walne Zebranie Członków

na dzień 4 lutego 1923 r., które odbędzie się o godzinie 9-tej rano ul. Rakowicka 3, II p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu z czynności za rok 1922.
3) Zamknięcie rachunkowe za rok 1922.
4) Zmiana statutu.
5) Organizacja Kasy oszczędnościowej.
6) Wnioski i interpelacje. 2972

Za Radę Nadzorczą: Za Zarząd:
Walenty Madej. *Adolf Wojtarowicz.*

Ogłoszenie.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa „Swit" podgórskich kolejarzy dla budowy tanich domów mieszkalnych oraz wzajemnej pomocy gospodarczej w Podgórzu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką z dnia 23 grudnia 1922 przeszło takowe w stan likwidacji.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Stowarzyszenia do zgłoszenia swych pretensji na ręce likwidatorów po dzień 15 lutego 1923. 2721

Towarzystwo „Swit" podgórskich kolejarzy dla budowy tanich domów mieszkalnych w Podgórzu, zarej. z ogr. por. w likwidacji.

Jan Tyrański. Teofil Szymański. Antoni Jamer.

Poszukuje się energicznego
dozorcy do partji robotniczej
oraz **placowego** 2861
któryby równocześnie pełnił funkcje ekspedjenta w większej fabryce zach. Małopolski. Obaj reflektanci w średnim wieku z dłuższą praktyką, obyci w swoich funkcjach.
Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13, pod „CEMENTOWNIA MAŁOPOLSKA".

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).